

Lasy Państwowe do zmiany - pora na lasy dla ludzi i przyrody

Lasy to jedne z najcenniejszych elementów naszego środowiska przyrodniczego. Są niezbędne do zachowania różnorodności biologicznej, utrzymania zasobów wodnych, łagodzą zmiany klimatyczne. Bez lasów nie ma ochrony przyrody w Polsce - prawie 40% terenów podlegających ochronie prawnej (od rezerwatów przyrody po użytki ekologiczne) to właśnie tereny leśne. Ale czy to znaczy, że możemy być spokojni o przyrodę i przyszłość leśnych ekosystemów? Ostatnie wydarzenia z Puszczy Białowieskiej, Puszczy Karpackiej czy Puszczy Bukowej pokazują, że jest to niestety pytanie retoryczne.



Puszcza Białowieska w kawałkach, 2017 r. Fot. Archiwum Pracowni

Gospodarka leśna jak taran powoli i konsekwentnie niszczy najcenniejsze lasy w naszym kraju. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Wspólnym mianownikiem jest całkowity brak społecznej i instytucjonalnej kontroli nad działalnością koncernu drzewnego - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (PGL LP). Przyjrzyjmy się faktom. Głównym celem funkcjonowania PGL LP jest prowadzenie gospodarki leśnej według zasad: powszechniej ochrony lasów, trwałości ich utrzymania, ciągłości i zrównoważonego wykorzystania wszystkich funkcji lasów oraz powiększania zasobów leśnych. Z punktu widzenia gospodarki leśnej las jest formą użytkowania gruntów, zapewniającą produkcję biologiczną o wartości rynkowej. Ustawa o lasach daje leśnikom prawo do

prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej.

Model funkcjonowania polskiego leśnictwa to przepis na intratny biznes. Tylko w 2017 r. przychody ze sprzedaży drewna wyniosły 8 mld zł. Środki przeznaczone przez PGL LP na ochronę i hodowlę lasów, a także na utrzymanie i powiększanie zasobów i upraw leśnych, czyli podstawowy cel funkcjonowania tej instytucji stanowiły zaledwie 13 proc. kosztów. Reszta wypracowanych z wycinek przychodów została wydana np. na wysokie pensje urzędnicze. Nadleśniczy zarabia średnio 18 tys. zł brutto, czyli więcej niż sam minister środowiska, któremu podlegają PGL LP i porównywalnie z premierem naszego kraju. Pieniądże idą także na prowadzone z rozmachem, bez analizy ekonomicznej, inwestycje - nowe leśniczówki, gęsta sieć często asfaltowych dróg leśnych, ośrodki wypoczynkowe, kwatery myśliwskie, a nawet kilkanaście elektrycznych BMW za 2,5 mln zł. W tych liczonych w miliardy złotych wydatkach na zbytki znalazło się także miejsce na wsparcie parków narodowych (48 mln zł w 2018 r.) oraz edukację ekologiczną (28 mln zł w 2018 r.). Biorąc pod uwagę fakt, że na wyasfaltowanie 15 km drogi leśnej w Puszczy Białowieskiej leśnicy przeznaczyli 12 mln zł, widać ogromne dysproporcje. Obnaża to jednak jakimi priorytetami kieruje się ta instytucja.

Lasy bez nadzoru



Otwórzcie Puszcę Białowieską domagali się uczestnicy Obywatelskiego Spaceru dla Puszczy, maj 2017 r. Fot. Archiwum Pracowni

A przecież to, co leśnicy traktują jak uprawy leśne generujące zysk, to lasy publiczne, majątek wspólny obywateli. Nie oznacza to jednak, że w temacie użytkowania czy ochrony lasów do głosu

może dojść ktoś spoza tej korporacji. Prawo dające leśnikom władzę nad 1/3 powierzchni Polski, skutecznie wyłącza nadzór i kontrolę instytucjonalną nad działalnością leśników. Spójrzmy na efekty kontroli PGL LP przez Najwyższą Izbę Kontroli: „Nadzór nad Lasami Państwowymi (nadzór podmiotowy) i nad gospodarką leśną w lasach stanowiących własność Skarbu Państwa (nadzór przedmiotowy) sprawuje Minister Środowiska. Przepisy prawne nie wskazują jednak środków kontroli, czy też środków korygujących nadzorowaną działalność Lasów Państwowych”. W 2015 r. NIK zwrócił się do Ministra Środowiska o objęcie szczególnym nadzorem działalności podejmowanej przez Lasy Państwowe, w tym zwiększenie nadzoru nad gospodarką finansową PGL LP. Niestety, nadchodzące wydarzenia pokazały, że resort środowiska nie tylko nie zamierza zdyscyplinować leśników, ale w pełni legitymizuje łamanie prawa i dewastację przyrody w najcenniejszych lasach w Polsce.

Nie tylko Puszcza Białowieska

Dużo już zostało powiedziane i napisane o masowej wycince Puszczy Białowieskiej w 2017 r. Przypomnijmy jednak, że po raz pierwszy w historii do wycinki użyto ciężkiego sprzętu - harwesterów i forwarderów. Miały one podnieść szybkość prac - zamiast kilkudziesięciu rąk pilarzy, jedna taka maszyna wycinała 200 drzew dziennie. W Puszczy pracowało ich kilka. Dewastowały las, także starodrzew objęte do tej pory ochroną. Po raz pierwszy także do ochrony wycinek oddelegowano służby leśne, które wobec pokojowych demonstrantów zastosowały siłowe rozwiązania, z wykręcaniem rąk włącznie. Lżenie i ból były zresztą tylko preludium do dalszego nękania obywateli w sądach, choć prawo złamali leśnicy. Finalnie PGL LP wycięły prawie 200 tys. m³ drzew, w tym puszczańskich olbrzymów: dębów, grabów, świerków, które wyjechały do tartaków w całej Polsce. Szkodliwych i wydanych z rażącym naruszeniem prawa decyzji Szyszki zezwalającej na masową wycinkę oraz decyzji Generalnego Dyrektora Lasów Państwowych umożliwiającej wyręb wiekowych drzew, nie można było skutecznie zaskarżyć do sądu. Zgodnie z obowiązującym prawem decyzje te nie są decyzjami administracyjnymi, jedynie wewnętrznymi aktami o charakterze służbowym. Uchylić złych decyzji nie udało się także Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Dewastację Puszczy i łamanie prawa powstrzymał dopiero Trybunał Sprawiedliwości UE i widmo wielomilionowych kar dla Polski. O braku woli ochrony przyrody ze strony leśników świadczy także przypadek planu urządzania lasu dla Nadleśnictwa Bircza na lata 2017-2026. Leśnicy nie uwzględnili żadnych z prawie 1000 uwag zgłoszonych przez społeczeństwo i regionalną dyrekcję ochrony środowiska dotyczących ochrony cennego starodrzewia na terenie projektowanego Turnickiego Parku Narodowego i proponowanego rezerwatu „Reliktowa Puszcza Karpacka”. Nie mogąc zaskarżyć nastawionych na zysk i eksploatację planów urządzania naszych lasów, jako społeczeństwo jesteśmy bezsilni.

Wierchołek lodowej góry



Brutalnie przerwana blokada w Czerlonce, 8 czerwca 2017 r. Fot. Archiwum Pracowni

To jednak nie wszystko. Podczas ostatniej nowelizacji Ustawy o lasach (przyjętej podczas niesławnego głosowania na sali kolumnowej w grudniu 2016 r.) na wyraźną prośbę Dyrektora Lasów Państwowych zwolniono gospodarkę leśną z zakazów obowiązujących w stosunku do chronionych gatunków zwierząt. W całej Polsce wyręby prowadzone są podczas okresu lęgowego ptaków, choć w miastach czy na budowach dróg nie wolno (słusznie!) w tym czasie wyciąć nawet jednego drzewa. Gospodarka leśna narusza europejskie dyrektywy środowiskowe i leśnicy mają tego pełną świadomość. O niezgodności ustawy o lasach z prawem UE informowało Biuro Analiz Sejmowych. Cóż, kiedy pieniądze są ważniejsze niż przyroda i praworządność. Nie dziwi więc fakt, że media obiegają kolejne przykłady na dewastację przyrody w lasach: siedliska jelonka rogacza w Nadleśnictwie Oława, rezerwatu Jałówka w Puszczy Knyszyńskiej, zniszczenie ciepłolubnych buczyn storczykowych w Bystrzycy Kłodzkiej, kolejne wycinki w Puszczy Bukowej. Przesłanie leśników z terenu jest jasne: w gospodarce leśnej nastawionej na zysk nie ma miejsca na drzewa martwe i zamierające, wiekowe, cenne przyrodniczo, a także na martwe drewno, które zwiększa różnorodność biologiczną lasu będąc siedliskiem niezliczonej ilości gatunków zwierząt. Wycinane są najcenniejsze przyrodniczo lasy w Polsce, tj. Puszcza Białowieska, Puszcza Karpacka, Puszcza Bukowa. W miejscu po reliktowych puszczech leśnicy sadzą w rzędkach wyhodowane w szkółkach drzewka, zamieniając skomplikowane, samoregulujące się ekosystemy, w monokultury służące hodowli drewna.

Punkt zwrotny

Pomimo ogromnych strat przyrodniczych, *casus* Puszczy Białowieskiej miał też pozytywną stronę. Pokazał, że jako społeczeństwo nie mamy narzędzi, by chronić tego co jest dla nas ważne – starych drzew, rzadkich gatunków ptaków czy reliktowych owadów. A od tego otrzeźwienia jest już tylko krok od społecznej reformy Lasów Państwowych. Jako stowarzyszenie podjęliśmy działania prawne

zmierzające do wyegzekwowania skutecznej ochrony przyrody w lasach. Są już pierwsze drobne sukcesy. Po skardze do Komisji Europejskiej w związku z niedostosowaniem ustawy o lasach do prawa europejskiego, w lipcu 2018 r. Komisja wszczęła procedurę naruszeniową i nakazała Polsce zmianę prawa. Skargę na pozbawienie obywateli prawa do sądowej kontroli planów urządzania lasów złożyliśmy także do Komitetu Konwencji z Aarhus. Po burzliwej wymianie korespondencji pomiędzy resortem środowiska a komitetem, skarga została przyjęta jako dopuszczalna i będzie dalej procedowana. Sukces tych działań będzie historyczną zmianą w systemie ochrony przyrody, oddającą lasy przyrodzie i obywatelom. Społeczeństwo oczekuje takiej zmiany. Dawno już prysnął mit, że leśnik to dobry gospodarz lasu. Coraz częściej uderza nas skala wycinek, szokuje luksus leśnej braci, oburza budowanie politycznej siły przez finansowanie samorządowych inwestycji, a wszystko to kosztem naszego dziedzictwa przyrodniczego. Lasy Państwowe wymagają reformy. Jesteśmy już na kursie potrzebnych zmian, potrzeba na to czasu, ale to proces nieodwołalny. Wystarczy przypomnieć, że w 2018 r. jako społeczeństwo zmieniliśmy ustawę prawo łowieckie, dające obywatelom możliwość wyłączenia swojego terenu z reżimu polowań, wprowadzające zakaz udziału dzieci w polowaniach czy tresury myśliwskich psów na żywych zwierzętach.



Taki widok w Karpatach to codzienność. Fot. Grzegorz Bożek

Nie uprzedzając wydarzeń, wróćmy jeszcze do Puszczy Białowieskiej. To emblematyczny przykład, że są wyjątkowe tereny leśne w Polsce, które nie mogą być zarządzane przez pryzmat pozyskanych kubików drewna. Wszystkie kompetentne instytucje oraz ośrodki naukowe i akademickie w kraju oraz zagranicą jednym głosem opowiedziały się za pełną ochroną Puszczy Białowieskiej w formie parku narodowego. Tylko w ostatnim miesiącu dowiedzieliśmy się z przekazów medialnych, że

eksperti Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) po dokonanej we wrześniu 2018 r. wizji w Puszczy oceniającej m.in. wycinki pod pretekstem bezpieczeństwa, dali Polsce kolejną żółtą kartkę. Następnej już nie będzie, a Puszcza jako obiekt światowego dziedzictwa UNESCO zostanie wpisany na niechlubną listę obiektów w zagrożeniu. Niechlubną, ponieważ – w przeciwieństwie do naturalnych kataklizmów czy działań wojennych, będących powodami na umieszczenie na takiej liście, zniszczeniu Puszczy można było zapobiec. Tymczasem Lasy Państwowe nie tylko nie posypują głowy popiołem, ale brną uparcie w kolejne plany dewastacji Puszczy. W grudniu 2018 r. rzecznik prasowy Lasów Państwowych poinformował, że przygotowywane są kolejne aneksy dla puszczańskich nadleśnictw, przeznaczające do wycinki następne 171 tys. m³ drzew. Lasy chcą także zmienić zapisy Planu Zadań Ochronnych dla obszaru Natura 2000 „Puszcza Białowieska”, a nawet dokonać korekty stref ochronnych UNESCO. Wszystko po to by łatwiej i bez konsekwencji kontynuować dzieło zniszczenia Puszczy. Aby uzasadnić przed opinią publiczną swoje plany, leśnicy tworzą atmosferę strachu i zagrożenia w Puszczy Białowieskiej: wysokie ryzyko pożarów, martwe, suche drzewa spadające na głowę ludzi i zwierząt. Remedium leśników jest proste: wytnijmy las, zanim on zabije nas. Tymczasem nikt nie zabrania leśnikom wycinania drzew zagrażających bezpieczeństwu. Muszą one jednak pozostać w lesie (nie da się ich spieniężyć), a wcześniej o losie konkretnego drzewa w terenie (a nie setkach tysięcy na papierze) ma zdecydować kompetentna komisja. Co znamienne w tej polityce strachu nie chodzi o pieniądze z pozyskania drewna z Puszczy. Nadleśnictwa Puszczy Białowieskiej są od lat deficytowe, ponieważ surowcowa eksploatacja Puszczy jest zwyczajnie nieopłacalna. Od 2005 r. dofinansowanie na utrzymanie etatów w tych nadleśnictwach wyniosło 134,5 mln zł. Chodzi więc o utrzymanie trwałej obecności instytucjonalnej PGL LP na obszarach cennych przyrodniczo i budowanie akceptacji społecznej dla prowadzonej przez PGL LP gospodarki. Jaki jest więc z tego morał? Oddanie lasów przyrodzie i obywatelom wymaga także zmiany zarządcy najcenniejszych przyrodniczo terenów naszego kraju. Cała Puszcza Parkiem Narodowym – to konieczny początek.

Sylwia Szczutkowska

